

**Sygn. akt I.C 101/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2016r.

Sąd (...)Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodnicząca : (...)

Protokolant : (...)

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2016 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowanie

I- zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz R. M. tytułem zadośćuczynienia kwotę 65.000

( sześćdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. i od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

II- zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz R. M. tytułem odszkodowania kwotę 10.000( dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. i od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

III- w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV- nakazuje pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu (...)kwotę 1.750 złotych tytułem brakującej opłaty od pozwu oraz kwotę 53,13 złotych tytułem wydatków poniesionych przez Skarb Państwa;

V- zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz R. M. kwotę 3.155,64 złote tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.020,76 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

VI- zasądza od R. M. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 5.196,24 złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 101/14

(...)

Powódka R. M. w pozwie wniesionym przeciwko (...) S.A. w W. domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 265.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci cierpień psychicznych związanych ze śmiercią męża – A. M., a powstałych na skutek wypadku drogowego, za którą odpowiedzialność ponosi pozwany na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

W uzasadnieniu podała, że jej mąż A. M. zmarł na skutek obrażeń ciała doznanych w wypadku drogowym, którego sprawcą był K. P., posiadacz wykupionej u poprzednika prawnego pozwanego polisy OC. Wypadek drogowy miał miejsce 15 grudnia 2008 r. Powódka oraz A. M. tworzyli zgodne małżeństwo. Powódka w 2006 r. zachorowała na stwardnienie rozsiane. W tym czasie A. M. przebywał w Polsce sprawując opiekę nad ich synem M., który kończył edukację na etapie szkoły średniej. Małżonkowie postanowili, że A. M. do czasu usamodzielnienia się syna pozostanie w Polsce. Powódka wówczas przebywała w USA pracując i sprawując opiekę nad synem D.. Na skutek wypadku drogowego A. M. nigdy nie powrócił do żony i drugiego syna. Śmierć męża stanowiła dla powódki poważny wstrząs psychiczny. Powódka nie jest w stanie normalnie funkcjonować bez zmarłego męża. Choroba, na którą cierpi powódka powoduje, że powódka wymaga stałej opieki i pomocy przy dokonywaniu podstawowych czynności dnia codziennego. Stan zdrowia powódki znacznie się pogorszył i od śmierci męża, obowiązek opieki nad nią spoczywa na synach, którzy jednak pracują, co powoduje, że powódka przez większą część dnia jest zdana na siebie. Sytuacja taka nie miała by miejsca, gdyby żył A. M.. Wskazała, że śmierć męża negatywnie wpłynęła na jej stan psychiczny. Stała się apatyczna, przygnębiona, cierpi na depresję. Stres, napięcie emocjonalne związane ze śmiercią męża wywołały u niej zaostrzenie choroby w 2009 r. Do dnia dzisiejszego nie osiągnęła równowagi emocjonalnej. Podniosła także, że od śmierci męża sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu z powodu braku pomocy i opieki ze strony męża. Obecnie utrzymuje się ona z zasiłku i pomocy finansowej synów. Podała, że żądana kwota stanowi różnicę pomiędzy kwotą żadaną we wniosku o likwidację szkody, a kwotą 35.000 zł wypłaconą przez pozwanego. Wskazała, że Sąd Apelacyjny w (...) w wyroku z 26 czerwca 2013 r. w analogicznej sprawie wypłacił jej synowi M. M. (2) kwotę 120.000 zł. Natomiast w jej sytuacji należy dodatkowo uwzględnić jej zły stan zdrowia oraz utratę niezbędnej do funkcjonowania opieki ze strony zmarłego męża.

W toku postępowania pełnomocnik powódki sprecyzował, że na kwotę 265.000 zł składa się 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia (kwota należnego zadośćuczynienia pomniejszona o kwotę przyznaną przez pozwanego) na podstawie art. 444 § 4 k.c. oraz kwota 165.000 zł tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c., która została wyliczona jako koszt opieki przez 10 lat licząc od 2014 r. do 2024 r. przy średnim przyjęciu miesięcznie 1000 zł, co daje kwotę 120.000 zł, a kwota 45.000 zł dotyczy odszkodowania za brak wsparcia moralnego ze strony męża w okresie jej choroby (k. 56 wraz z nagraniem, k. 259 wraz z nagraniem).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nie kwestionuje winy K. P. za spowodowanie wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł A. M.. Przyznał, że wypłacił powódce kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c.. Zdaniem pozwanego dalsze roszczenie powódki jest w świetle stanu faktycznego sprawy niezasadne zarówno co do dalszych kwot tytułem zadośćuczynienia, jak również w całości co do odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki. Roszczenie powódki o zapłatę łącznie kwoty 300.000 jest znacznie wygórowane. Odnosząc się do podstawy prawnej i faktycznej roszczenie o zasądzenie odszkodowania pozwany stwierdził, że strona powodowa nie wykazała przesłanki ustawowej – znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, która uzasadniałaby przyznanie odszkodowania w oparciu o art. 446 § 3 k.c. Zdaniem pozwanego, odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. dotyczy wyłącznie szkody majątkowej, której wysokość musi wynikać z obiektywnych kryteriów. Ponadto pozwany wskazał, że powoływanie się przez powódkę na wyrok Sądu Okręgowego w (...) i wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) zasądzających łącznie kwotę 120.000 zł na rzecz syna powódki i zmarłego A. M., jest zupełnie nieuprawnione, mając na uwadze fakt że M. M. (2) wraz z ojcem pozostawał w Polsce, zaś drugi syn wraz z matką wyjechał do USA. Sytuacja ta była zatem zupełnie odmienna od relacji powódki z jej mężem. Odnosząc się do żądania odsetek, zdaniem pozwanego powinny być one zasądzone od daty wyrokowania.

W piśmie procesowym z 18.04.2014 r. pozwany wniósł o uwzględnienie 10% przyczynienia się A. M. do zaistniałego wypadku (k. 87).

**Sąd Okręgowy ustalił co następuje:**

W dniu 15.12.2008 r. w Z. w wypadku drogowym śmierć poniósł A. M.. Do wypadku doszło na skutek umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez K. P., który kierując samochodem ciężarowym nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo i nie ustąpił pierwszeństwa A. M., przemieszczającemu się po oznakowanym przejściu dla pieszych na zielonym świetle, w skutek czego potrącił A. M. kierowanym przez siebie pojazdem, w wyniku czego A. M. doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem po przewiezieniu do szpitala. Jezdnia przez, którą przechodził A. M. przedzielona była wysepką. Poszkodowany przeszedł przez jedną część jezdni i w chwili gdy zszedł z wysepki na drugą część jezdni został potrącony przez samochód ciężarowy kierowany przez K. P.. Wyrokiem Sądu (...)z 29.04.2009 r. sygn. akt II K 113/09 winnym spowodowania wypadku uznany został K. P., ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (wyrok Sądu (...)z 29.04.2009 r. k. 19 akt SO w (...) III C 1235/11, zeznania świadka E. M. (1) k. 128 v wraz z nagraniem).

Powódka R. M. (urodz. (...)) ma obecnie 53 lata, jest żoną zmarłego A. M.. Z małżeństwa ma dwóch synów M. M. (2) i D. M.. W dniu wypadku powódka mieszkała w Stanach Zjednoczonych wraz z synem D. M., a jej mąż przebywał w Polsce wraz z młodszym synem M. M. (2). Oboje małżonkowie pracowali. Członkowie rodziny M. byli posiadaczami Zielonej Karty i od 2003 r. jeździli do Stanów Zjednoczonych w celach zarobkowych. A. M. od 2003 r. w Stanach Zjednoczonych przebywał na stałe, a powódka z synami odwiedzała go. W 2005 r. postanowili, że cała rodzina zostanie w Stanach Zjednoczonych na stałe, z tym że M. M. (2) chciał w Polsce ukończyć naukę w szkole średniej i rozpocząć studia. M. M. (2) był wówczas niepełnoletni i A. M. wrócił do Polski aby się nim opiekować. W Stanach Zjednoczonych została powódka z synem D.. Powódka na stałe w Stanach Zjednoczonych mieszka od listopada 2004 r. A. M. z synem od 2005 r. jeździli do Stanów Zjednoczonych w okresie wakacyjnym, w ciągu roku rodzina M. była razem przez okres 2-3 miesięcy. A. M. ostatni raz w Stanach Zjednoczonych był w wakacje w 2008 r., wtedy ostatni raz widział się z żoną. M. M. (2) szkołę średnią ukończył w 2005 r., na stałe przeprowadził się do Stanów Zjednoczonych w 2011 r. i zamieszkał z matką. Starszy syn D. ożenił się i wyprowadził do matki. Mieszkają od siebie w niedalekiej odległości. Powódka do Polski przyjechała na pogrzeb męża. Ostatni raz w Polsce była 2-3 lata po śmierci męża.

Po powrocie do Polski do chwili śmierci A. M. pracował w Polsce przy pracach budowlanych, zarabiał około 1.700 zł, sezonowo wyjeżdżał także do pracy do Niemiec, gdzie przebywał przez okres około miesiąca. Powódka w tym czasie pracowała w Stanach Zjednoczonych, była to praca legalna. Przestała pracować w 2011 r. Obecnie otrzymuje zasiłek w wysokości 400 USD netto. W utrzymaniu pomagają jej synowie.

Powódka od wielu lat choruje na stwardnienie rozsiane. Pierwsza wizyta w Centrum (...) w Stanach Zjednoczonych miała miejsce 30.10.2006 r. Pierwsze objawy choroby powódki stwierdzono 3-4 lata wcześniej, związane one były z niedomaganiem dolnej kończyny. W marcu 2010 r., powódka wykonała kolejne badania neurologiczne. Ostatnie badanie wykonano w lipcu 2014 r., które wykazało: zawroty głowy, minimalne osłabienie w prawej kończynie dolnej z niewielkim opadaniem stopy, objawy B., lekki brak równowagi w teście R.. W porównaniu do badań z 2006 r. obecny stan zdrowia powódki tylko nieco się pogorszył. W dacie wypadku u powódki było osłabienie kończyn dolnych, zwłaszcza prawej, trudności z chodzeniem na dłuższe dystanse, okresowe zawroty głowy i łagodne zaburzenia równowagi. Powódka w dacie wypadku wymagała pomocy w pracach domowych, typu sprzątanie, zakupy oraz w podróżach (wizyty u lekarza, pogrzeb męża). Z dokumentacji medycznej nie wynika, aby stan zdrowia neurologicznego powódki pogorszył się w związku ze śmiercią męża. Powódka dobrze reaguje na leczenie i jej stan zdrowia na przełomie lat, tylko nieznacznie się pogorszył. Rokowania na przyszłość, co do stanu zdrowia i ewentualnej opieki i pomocy osób trzecich są niepewne, nie wiadomo jak choroba będzie przebiegała w przyszłości. Należy spodziewać się pogorszenia, ale nie da się przewidzieć w jakim stopniu ono nastąpi. Powódka leczy się systematycznie, jest pod bardzo dobrą opieką lekarską. Obecnie powódką opiekują się synowie na zmianę. Powódka na stałe mieszka z M. M. (2). Na ma żadnej opiekunki. W porównaniu do ostatniego badania z listopada 2014 r. o powódki nasiliło się drżenie ręki i problemy z chwytem. Obecnie powódka wymaga opieki osób trzecich 1-2 godziny dziennie w postaci pomocy w sprzątanu na wysokości (mycie okien, wieszanie firan i zasłon, wycieranie kurzów na półkach wysoko zawieszonych), przygotowywanie posiłków, przy noszeniu ciężkich zakupów oraz w dowozach do lekarza oraz na rehabilitację przy większych odległościach. Koszt godzinnej opieki na terenie B. wynosi 12 zł brutto. Powódka nie korzysta z rehabilitacji, potrafi sama wykonywać masaże, korzysta ze stacjonarnego roweru. W przyszłości zakres opieki będzie zależał od

stanu zdrowia powódki, który może ulegać stopniowemu pogorszeniu. Nie można wykluczyć, że będzie wymagała całodobowej opieki.

Powódka i jej mąż tworzyli zgodne małżeństwo, mąż był dla powódki ważną osobą, przyjacielem. Małżonkowie od 2005 r. nie mieszkali razem, spotykali się 2-3 miesiące każdego roku podczas wakacji. Żyjąc w rozłące, dzwonili do siebie, kontaktowali się przez S.. Powódka o śmierci męża dowiedziała się od starszego syna D., który w tym czasie przebywał z nią w USA. Razem z nim przyjechała na pogrzeb męża. Śmierć współmałżonka wywołała u niej reakcję żałoby. Powódka bardzo przeżyła śmierć i pogrzeb męża. Płakała, źle się czuła fizycznie i psychicznie, zamknęła się w dobie. Nie szukała wsparcia psychologicznego, jako osoba wierząca szukała oparcia w Bogu. Dużą podporą był dla niej syn D.. Powódka przeżyła fizjologiczną reakcję żałoby, która nie trwała dłużej niż rok.

Powódka na kilka lat przed śmiercią męża zaczęła leczenie przeciwdepresyjne. Leki antydepresyjna przyjmowała od 2003 r. Po śmierci męża kontynuowała leczenie antydepresyjne. Na skutek śmierci męża powódka miała znacznie obniżony nastrój, co było usprawiedliwione zmianą jaką jest nagła śmierć osoby bliskiej.

Pismem z 22.06.2009 r. powódka wniosła o likwidację szkody poprzez zapłatę na podstawie art. 446 § 1 k.c. zwrotu kosztów pogrzebu w wysokości 1.056,93 zł oraz na mocy art. 446 § 4 k.c. kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany wypłacił powódce kwotę 1.056,93 zł oraz kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia (akta szkody).

Pozwem wniesionym 18.11.2011 r. M. M. (2) wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 110.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca A. M.. Pozwany dokonał częściowej likwidacji szkody w kwocie 10.000 zł. Sąd (...)wyrokiem z 26 czerwca 2013 r. w sprawie VI ACa 1675/12 zasądził od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz M. M. (2) ponad kwotę 30.000 zł zasądzoną przez Sąd (...), kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia (akta Sądu (...)III C 1235/11).

Pismem z 21 sierpnia 2013 r. powódka wniosła o likwidację szkody poniesionej w wyniku wypadku poprzez zapłatę na jej rzecz kwoty 300.000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz doznanej krzywdy związanej ze śmiercią A. M.. (...) S.A. w W. przyznało powódce tytułem zadośćuczynienia po śmierci bliskiej osoby dodatkowo kwotę 29.000 zł (k. 15).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: dokumentacji medycznej wraz z tłumaczeniem (k. 16-27, 71-83, 134-140), wyroku Sądu (...)i Sądu (...) (k. 28, 29), oświadczenia (k. 52, 53), zeznań świadków B. F. (k. 57 wraz z nagraniem), E. Z. (1) (k. 57 wraz z nagraniem), M. M. (2) (k. 116-118), D. M. (k. 122-124), E. M. (2) (k. 128v wraz z nagraniem), zeznań R. M. (k. 119-121), opinii (k. 175-197, 237-238), akt szkody, akt (...)III C 1235/11.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Okoliczności wypadku komunikacyjnego z 15.12.2008 r. wynikały z orzeczenia Sądu (...)z 29.04.2009 r. sygn. akt II K 113/09 mocą, którego sprawca wypadku K. P. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. Z orzeczenia tego wynikało m.in., że sprawca wypadku umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, powodując nieumyślnie wypadek drogowy, w ten sposób że kierując samochodem ciężarowym nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo i nie ustąpił pierwszeństwa A. M., przemieszczającemu się po oznakowanym przejściu dla pieszych na zielonym świetle. Za wskazanym przebiegiem zdarzenia przemawiają też zeznania świadka E. M. (2), która zeznała że widziała zdarzenie i je pamięta. Podała, że poszkodowany przechodził przez jezdnię na pasach i na zielonym świetle. Wskazała, że jezdnia była przedzielona wysepką. A. M. przeszedł jedną część jezdni do wysepki, a następnie wszedł na drugą część jezdni. Samochód sprawcy wypadku toczył się (k. 128v wraz z nagraniem). Sąd ocenił zeznania świadka za wiarygodne, które w przeciwieństwie do zeznań świadka K. P., który wskazywał, że poszkodowany przechodził na czerwonym świetle, pozostawały w zgodności z prawomocnym wyrokiem uznającym winę K. P. (k. 128v wraz z nagraniem). W zaistniałej sytuacji Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że bezpośrednią przyczyną zdarzenia było zachowanie kierowcy samochodu ciężarowego. K. P. powinien był bowiem

ustąpić pierwszeństwa pieszemu, poruszającemu się po oznakowanym przejściu dla pieszych, ponieważ w tym czasie na sygnalizatorze dla pieszych paliło się zielone światło. Z uwagi na przejście dla pieszych i znajdujące się na nim osoby, które stały już na wysepce rozdzielającej jezdnię kierowca powinien zachować szczególną ostrożność, wykonując zamiar skrętu w lewo i upewnić się, czy żadna z nich nie kontynuuje przejścia przez jezdnię. Dlatego zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do uwzględnienia stanowiska pozwanego o 10% przyczynieniu się A. M. do zaistniałego zdarzenia.

Odpowiedzialność pozwanego za skutki tego wypadku nie budziły w ocenie Sądu wątpliwości. Co do zasady nie kwestionowała ich także strona pozwana. Pojazd sprawcy wypadku K. P. był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego. Wobec powyższego przesłanki odpowiedzialności deliktowej sprawcy wobec osób trzecich za negatywne skutki wypadku zostały spełnione. Z kolei odpowiedzialność pozwanego kształtuje treść art. 822 §1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może przy tym dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§4). Jednocześnie odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu zawartej przez posiadacza pojazdu mechanicznego umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej została sprecyzowana ustawą z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.). Z treści art. 34 ust. 1 powyższej ustawy wynika, że odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Roszczenie o zadośćuczynienie zostało oparte o treść art. 444 § 4 k.c. Należy zauważyć, że strona pozwana nie kwestionowała podstawy odpowiedzialności, a jedynie wysokość odpowiedzialności. Zgodnie z treścią art. 444 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Po nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z 30 maja 2008 r. (Dz. U. nr 116, poz. 731) zakresem zadośćuczynienia na podstawie wskazanego przepisu objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie cierpień psychicznych powódki i obejmuje ono cierpienia już doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną krzywdę.

Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 26 lutego 1962 roku, sygn. 4 CR 902/61, publ. OSNCP 1963 r., nr 5, poz. 107; w wyroku z 24 czerwca 1965 roku, sygn. I PR 203/65, publ. OSPiKA 1966, poz. 92). Obecnie w orzecznictwie zauważa się, że poziom stopy życiowej społeczeństwa może uzupełniająco rzutować na wysokość zadośćuczynienia, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej i w związku z tym pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stał się mniej istotny, ze względu na rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu (...)z 8 marca 2013 r., sygn. I ACa 1252/12).

Poza tym, skoro jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter, to przyznana poszkodowanemu kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, nie będąc przy tym jedynie wartością symboliczną, jak i nie stanowiąc źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. Dlatego nie można uznać, że poziom zasądzonego zadośćuczynienia miałby być determinowany czy to przeciętnym – średnim poziomem życia społeczeństwa, czy też statusem materialnym strony. Poziom cierpienia po utracie osoby bliskiej nie jest bowiem zależny od statusu materialnego, ani przeciętnego poziomu materialnego społeczeństwa.

Do okoliczności mających wpływ na rozmiar szkody orzecznictwo zaliczyć natomiast należy dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wreszcie wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia. Relewantne są również takie okoliczności jak: rola w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą i stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości a także zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi: z 12 lipca 2013 r., sygn. I ACa 227/13; z 4 lipca 2013 r., sygn. I ACa 215/13; z 12 marca 2013 r., sygn. I ACa 1248/12).

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał żądanie powódki dotyczące zadośćuczynienia za zasługujące na uwzględnienie z znacznej części. Sąd Okręgowy uznał, że adekwatną do stopnia doznanej przez nią krzywdy, związanej z nagłą śmiercią osoby bliskiej – męża jest suma po 100.000 zł. Uwzględniając kwoty już wypłacone w postępowaniu przedsądowym, tj. łącznie 35.000 zł powódce należy się dodatkowo kwota 65.000 zł.

Kwoty ta jest odpowiednia w stosunku do krzywdy doznanej przez powódkę. Niewątpliwie nagła i tragiczna śmierć A. M. była dla niej ogromnym ciosem i wpłynęła na stan jej zdrowia psychicznego. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powódka ze zmarłym mężem tworzyli zgodne małżeństwo, oparte na partnerskich, przyjacielskich relacjach.

Powódka R. M. podała, że w ich związku działało się bardzo dobrze. Mąż zawsze interesował się życiem rodzinnym. Kiedy mieszkali oddzielnie, bardzo często rozmawiali przez telefon, S., czasami pisał listy, mąż dzwonił nawet z pracy. Kiedy stwierdzono u niej stwardnienie rozsiane mąż chciał do razu do niej przyjechać, ale wówczas dawała sobie radę i postanowili, że mąż powinien zostać z synem w Polsce, który wówczas był jeszcze niepełnoletni. Mąż interesował się jej chorobą, czytał o niej, chciał pomóc. Kiedy dowiedziała się o śmierci męża przeżyła szok. Nie pamięta pogrzebu bo była na środkach uspokajających. Doszła do siebie dopiero po powrocie do USA, wówczas dopiero zaczęły schodzić całe emocje. Po śmierci męża miała poczucie, że została sama. Później podporą dla niej stali się jej synowie. Nie szukała jednak wsparcia psychologicznego, uważała że sama sobie poradzi, szukała wsparcia w Bogu ponieważ jest osobą wierzącą (k. 119-121).

Świadek M. M. (2) zeznał, że rodzice żyli w bardzo dobrych relacjach. Rodzice bardzo często kontaktowali się ze sobą, rozmawiali przez telefon, skypa. Widywali się w okresie wakacyjnym raz w roku. Ostatni raz widzieli się w wakacje 2008 r. Ojciec wrócił do Polski ze względu na niego ponieważ świadek chciał skończyć w Polsce liceum i studia. Świadek wskazał, że po tym jak powódka dowiedziała się o śmierci męża była w dramatycznym stanie, była kompletnie załamana. Przeżywała traumę, płakała, nie mogła uwierzyć w to co się stało. Zamknęła się w sobie, była w bardzo słabym stanie psychicznym i fizycznym. Na skutek zdarzenia utraciła najlepszego przyjaciela (k.116-118).

Świadek D. M. zeznał, że powódka kochała męża, mieli bardzo dobre relacje pod każdym względem. Utrzymywali ze sobą stały kontakt, rozmawiali przez S. prawie każdego dnia. Raz na rok się widywali. Wszystkie decyzje podejmowali razem. Zmarły mąż był ostoją powódki i wsparciem. Świadek wskazał, że reakcja powódki na wiadomość o śmierci męża, którą jej przekazał, była dramatyczna. Gorzej sytuacja wyglądała na pogrzebie. W trakcie pogrzebu powódka była na środkach uspokajających (k. 122-124).

Sąd dał wiarę twierdzeniom powódki oraz wspierającym je zeznaniom ww. świadków – synów powódki oraz jej zmarłego męża, które wskazywały na fakt że powódka i jej mąż byli zgodnym małżeństwem, wzajemnie się

wpierającym. Ich zeznania w tej mierze były zgodne i pośrednio znajdowały oparcie w zeznaniach świadków B. F. (k. 57 wraz z nagraniem) i E. Z. (2) (k. 57 wraz z nagraniem). Świadcowie ci także wskazywali na bliskie relacje łączące małżonków, jednak ich zeznania oparte były na obserwacji małżonków, kiedy małżonkowie mieszkali jeszcze w Polsce, a zatem w okresie bardzo odległym od dnia zdarzenia. Natomiast odnośnie reakcji powódki w dniu pogrzebu świadek B. F. również wskazała, że powódka przeżyła śmierć męża, przeżywała to, jak sobie teraz poradzi. Świadek E. Z. (2) zeznała, że w czasie pogrzebu nie było z powódką rzeczywistego kontaktu, było to dla niej ogromne przeżycie. Po pogrzebie nie chciała się z nikim kontaktować, tłumaczyła później, że potrzebowała czasu aby dojść do siebie.

Powyższe dowody świadczą o silnym związku powódki z mężem, a jego śmierć wywoła u niej szok i traumę. Powódka pozostawała w związku emocjonalnym z mężem, który był jej przyjacielem i powiernikiem jej problemów. Śmierć A. M. wywołała u niej krzywdę wyrażającą się głównie w cierpieniu psychicznym. Powyższe znajduje też potwierdzenie w opinii sądowo-psychologicznej, zgodnie z którą śmierć współmałżonka wywołała u powódki reakcję żałoby. W sposób nagły odeszła osoba, która była bardzo ważną osobą w życiu powódki. Jednocześnie z opinii wynika, że cierpienie którego doznała powódka nie wykraczało poza normalną reakcję żałoby na śmierć osoby najbliższej, ani nie wywołało u niej uszczerbku na zdrowiu. Niewątpliwie po śmierci i pogrzebie męża powódka miała obniżony nastrój, przeżywała mieszkankę uczuć – tęsknotę, żal smutek, ale był to naturalny proces po śmierci bliskiej osoby. Nie można jej utożsamiać z chorobą, np. depresją, mimo iż nastąpiło znacznie obniżenie nastroju. Objawy powódki były usprawiedliwione zmianą jaką jest śmierć osoby bliskiej. W opinii biegli wskazali, że u powódki stan żałoby trwał nie dłużej niż rok. Była to fizjologiczna reakcja żałoby. Powódka nie korzystała z pomocy psychologicznej, leki antydepresyjne przyjmowała na kilka lat przed śmiercią męża. Po śmierci męża jedynie kontynuowała leczenie antydepresyjne (k. 174-197). Strony nie kwestionowały opinii.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że na skutek zdarzenia w wyniku którego śmierć poniósł A. M. powódka doznała krzywdy w postaci cierpienia psychicznego. Doszło bowiem do zerwania szczególnej więzi pomiędzy osobami bliskimi. Śmierć męża przyniosła również dla powódki stan obawy o jej przyszłość, z uwagi na stwierdzoną u niej stale postępującą chorobę. Nie mniej reakcja emocjonalna powódki nie przybrała charakteru patologicznego ani przewlekłego. Powódka powróciła do Stanów Zjednoczonych, gdzie wróciła do pracy, oparcie odnalazła w synu D., a następnie synu M..

Dlatego Sąd uznał, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 100.000 zł. Mając na uwadze fakt, że pozwany przed wytoczeniem powództwa dobrowolnie wypłacił łącznie kwotę 35.000 zł, Sąd Okręgowy zasądził kwotę 65.000 zł. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia jako wymiernej kwoty nie można było potraktować wysokości zadośćuczynienia wypłaconego na rzecz syna powódki M. M. (2). Każda bowiem sprawa ma charakter indywidualny. W rozpatrywanych realiach należało mieć na względzie tak istotne okoliczności różniące obie sprawy, że w chwili śmierci A. M. jego syn mieszkał wraz z ojcem, powódka zaś od 2005 r. miała z mężem przede wszystkim kontakt telefoniczny. Znaczna odległość jaka dzieliła powódkę z mężem, brak codziennej jego obecności i formy kontaktu spowodowały, że ich więź emocjonalna z pewnością uległa rozluźnieniu i wobec tego była słabsza niż więzi jakie łączyły go z synem, z którym pozostał w Polsce i któremu zapewniał opiekę i wsparcie pod nieobecność matki. Sąd nie znalazł także przesłanek do obniżenia zadośćuczynienia, gdyż w ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do ustalenia przyczynienia się poszkodowanego do wypadku komunikacyjnego.

Powódka wywiodła także żądanie zasądzenia na jej rzecz kwoty 165.000 zł z tytułu pogorszenia się jej sytuacji życiowej. Podstawę prawną jej żądania wskazała art. 446 § 3 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego powództwo w tym zakresie należało częściowo uwzględnić do kwoty 10.000 zł.

Stosownie do treści art. 446 § 3 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że art. 446 § 3 k.c. służy rekompensacie rzeczywistego i znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, uszczerbku o charakterze majątkowym (por. wyrok Sądu (...)z 4 kwietnia 2013 r., sygn. I ACa 15/13, publ. LEX nr 1305991; wyrok Sądu (...)z 5 lutego 2013 r., sygn. I ACa 1137/12, publ. LEX nr 1286561). W wyroku z 30 czerwca 2004 r., sygn. IV CK 445/08 (publ. LEX 173555) Sąd Najwyższy stwierdził, że znaczne pogorszenie sytuacji

życiowej, o którym mowa w art. 446 §3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 §2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej może polegać na utracie zdrowia (rozstroju psychicznym), wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej (por. uzasadnienie wyroku Sądu (...)z 20 lutego 2014 r., sygn. I ACa 755/13, publ. LEX nr 1451606), na trudnościach życiowych, w następstwie braku opieki, przyspieszeniu choroby (por. wyrok Sądu (...)z dnia 24 września 2015 r. sygn. V ACa 900/14, Lex nr 1808638). Ponadto w wyroku z 2 grudnia 2009 r., sygn. I CSK 149/09, (publ. LEX nr 607232) Sąd Najwyższy przyjął, że pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 §3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Do określenia wysokości świadczenie opartego o art. 446 § 3 k.c. nie jest konieczne dokładne określenie poniesionej szkody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 13 stycznia 2016 r. sygn. I ACa 968/15, Lex nr 1966304). „Stosowne odszkodowanie” to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę, uwzględniając rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa. Odszkodowanie musi zatem wyrażać się taką sumą, które będzie odbierana jako realne, adekwatne przysporzenie, zarówno przez uprawnionego, jak z i obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (por. wyrok Sądu (...)z dnia w 15 stycznia 2016 r. sygn. I ACa 816/16&lt;lex nr 1971107). Ocena czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji członków rodziny zmarłego nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego (por. wyrok Sądu (...)z dnia 25 września 2015 r. sygn. I ACa 780/15, Lex nr 1856746). Należy także zaznaczyć, że celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. jest naprawienia szkód o wskazany wyżej charakterze powstałych przy zaistnieniu normlanego związku przyczynowego (art. 361 k.c) między śmiercią poszkodowanego a istotnym pogorszeniem się sytuacji życiowej jako rodziny.

Mając na uwadze przytoczone poglądy judykatury, które Sąd Okręgowy podzielił, należy stwierdzić że powódka spełniła przesłanki z art. 446 § 3 k.c. w zakresie uzasadniającym uwzględnienie jej żądania w części.

Żądania powódki Sąd Okręgowy nie uwzględnił w całości, bowiem powódka nie wykazała by wysokość jej źródeł utrzymania uległa zmianie. Powódka nie wykazała, by otrzymywałaby od zmarłego męża pomoc finansową. Oboje małżonkowie od wielu lat prowadzili oddzielne gospodarstwa domowe, mieszkali na odległych od siebie kontynentach. Powódka pracowała w Stanach Zjednoczonych, a jej mąż pracował w Polsce. Powódka nie wykazywała jakie dochodu osiągał jej mąż. Świadek B. F. zeznała jedynie, że A. M. pracował przy budowlance, a świadek E. Z. (1) wskazała, że sezonowo wyjeżdżał do pracy do Niemiec. Z oświadczenia podpisanego przez R. M. wynika, że w Polsce jej mąż utrzymywał się tylko z prac dorywczych zarabiając miesięcznie 1.700 zł. Nie wiadomo zatem jakie faktycznie osiągał on dochody, a co za tym idzie nie można ustalić, czy w przyszłości stanowiłyby one na dla powódki istotne źródło utrzymania. Powódka w chwili śmierci męża pracowała zawodowo w Stanach Zjednoczonych do 2011 r., co wynika z twierdzeń powódki. Rezygnacja przez nią z pracy związana była z chorobą powódki. Obecnie powódka utrzymuje się z zasiłku w wysokości 400 USD oraz z pomocy finansowej synów (twierdzenia powódki k. 120-121 oraz zeznania D. M. k. 123 i M. M. (2) 17-118). W sprawie nie wykazano, czy w sytuacji gdyby żył mąż powódki jej sytuacji finansowa była w sposób istotny korzystniejsza. W świetle wyników postępowania dowodowego nie ma wystarczających podstaw do przyjęcia, że śmierć męża znacząco ograniczyła perspektywy życiowe powódki w aspekcie materialnym.

Zgodnie z opinią sądowo psychologiczno-neurologiczną sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania w związku ze śmiercią męża nie uległ zmianie stan zdrowia powódki. W opinii neurologicznej stwierdzono, że R. M. choruje na stwardnienie rozsiane od wielu lat. Pierwsza wizyta w Centrum (...) miała miejsce 30.10.2006 r., jednak objawy choroby powódka miała wcześniej. Powódka zatem chorowała na długo przed wypadkiem komunikacyjnym, w którym zginął jej mąż. Biegła analizując dostępne badania neurologiczne powódki, stwierdziła nadto że stan zdrowia powódki na dzień opiniowania tylko nieco pogorszył się w porównaniu z badaniem z 2006 r. Z dokumentacji medycznej nie wynika, aby stan zdrowia neurologicznego powódki pogorszył się w związku ze śmiercią męża. Z



opinii wynika zatem, że śmierć męża nie spowodowała u powódki przyspieszenia choroby, postępujące pogorszenie jej stanu zdrowia wynikało natomiast z normalnych następstw stanu neurologicznego powódki. Również w aspekcie psychologicznym stan zdrowia powódki nie pozostaje w związku przyczynowym ze śmiercią męża. Biegła psycholog analizując dokumentację medyczną powódki stwierdziła, że powódka leki entydepresyjne zaczęła przyjmować na 3 lata przed śmiercią męża. Wskazała, że w dokumentacji medycznej z 30.10.2006 r. znajduje się adnotacja, iż powódka odstawiła lek A. z powodu nasilonej depresji (k. 71). Zgodnie z opinią psychologiczną powódka po śmierci męża nie rozpoczęła leczenia przeciw depresyjnego, tylko je kontynuowała. Wyjaśniła, że powódka niewątpliwie po śmierci i pogrzebie A. M. miała obniżony nastrój, przeżywała mieszkankę uczuć, ale był to naturalny proces po śmierci bliskiej osoby. Nie może być on utożsamiany z chorobą np. depresją mimo, że następuje znaczne obniżenie nastroju (k. 175-197).

W ocenie Sądu Okręgowego opinia i wynikające z niej wnioski zasługiwały na uwzględnienie. Opinia była zupełna i jasna, oparta na rzetelnej analizie akt sprawy, w tym dostępnej dokumentacji medycznej z przebiegu choroby powódki. Strony nie zgłosiły zastrzeżeń do opinii. Dlatego opinia mogła stanowić dowód ustaleń faktycznych w sprawie. Na podstawie opinii Sąd Okręgowy ustalił, że w związku ze śmiercią A. M. stan zdrowia powódki tak pod względem neurologicznym i psychologicznym nie uległ pogorszeniu.

Powódka udowodniła jednak, że pogorszenie jej sytuacji materialnej wynikało z pozbawienia powódki doraźnej pomocy męża o charakterze pozafinansowym – wsparcia w sytuacjach rodzinnych, życiowych a przede wszystkim wsparcia psychicznego w jej chorobie. W sprawie wykazane zostało, że pomimo tego, że powódka i jej mąż od wielu lat mieszkali na różnych kontynentach, to jednak ich wzajemne relacje były bardzo dobre. Wprawdzie nie funkcjonowali jako małżeństwo w ścisłym słowa tego znaczeniu, to jednak mogli się ze sobą kontaktować w nieograniczonym zakresie i tak że czynili. Ze zgodnym zeznań D. M. o M. M. (2) wynika, że małżonkowie często ze sobą rozmawiali telefonicznie, kontaktowali się za pomocą komunikatorów internetowych, powódka twierdziła że mąż czasami pisał listy. Powódka zatem mogła w każdej sytuacji zadzwonić do męża, uzyskać od niego radę i wsparcie także psychologiczne w jej chorobie. Obecnie powódka utraciła możliwość korzystania z przyjacielskich relacji jakie łączyły ją i jej męża, których w żaden sposób nie może zastąpić wsparcie jakie udzielają jej synowie. Kontakty na płaszczyźnie mąż – żona są z przyczyn oczywistych zgoła odmienne, niż kontakty na płaszczyźnie matka – synowie, którzy co należy zaznaczyć są osobami dorosłymi, samodzielnymi, mającymi własne życie i problemy. W szczególności w sytuacji, w której starszy syn powódki założył już własną rodzinę i wyprowadził się od matki. W ocenie Sądu Okręgowego zmiana trybu i komfortu życia powódki w omawianym względzie, jest znaczna i niekorzystna, co należało ocenić jako pogorszenie jej sytuacji życiowej. Na skutek zdarzenia powódka została pozbawiona korzyści płynących z udzielanego jej przez męża wsparcia, w szczególności psychologicznego w chorobie, która ją dotknęła.

Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że pogorszenie sytuacji życiowej powódki uzasadniało przyznanie jej odszkodowania w wysokości 10.000 zł. Określając wysokość odszkodowania na rzecz powódki Sąd miał na względzie ugruntowane stanowisko doktryny i judykatury w zakresie wykładni pojęcia „stosowne odszkodowanie” o którym mowa w art. 446 §3 k.c. i przyjął, iż odszkodowanie to „powinno uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2004 r., sygn. IV CK 445/03, publ. LEX nr 173555, a także z 16 kwietnia 2008 r., sygn. V CSK 544/07, publ. LEX nr 424335). Celem przedmiotowego odszkodowania jest kompensata niewymiernych szkód powodujących znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osób bliskich zmarłego, których rozmiar nie może być dokładnie określony, tym niemniej przy określaniu wysokości odszkodowania trzeba mieć na względzie, że winno ono być utrzymane w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W ocenie Sądu kwota 10.000 zł na rzecz powódki spełnia powyższe warunki.

Roszczenie powódki ponad tę kwotę Sąd Okręgowy ocenił jako wygórowane. Sąd Okręgowy miał nadto na względzie, że pomimo więzów łączących małżonków, powódka nie wykazała, aby małżonkowie w przyszłości powrócili do wspólnego życia. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków D. M. i M. M. (2), aby A. M. miał plan przeprowadzić się na stałe do Stanów Zjednoczonych w 2009 r. Ustaleniom takim przeczy mimo wszystko dotychczasowy styl życia małżonków,

którzy od 2005 r. mieszkali oddzielnie i widywali się sporadycznie. Wątpliwości Sądu pod tym względem budzi także okoliczność, że A. M. mimo, ukończenia przez syna M. M. (2) liceum i uzyskania przez niego pełnoletności nie zdecydował się wyjechać do Stanów Zjednoczonych. Powódka twierdziła, że mąż został w kraju ponieważ syna chciała skończyć szkołę, a był niepełnoletni (k. 119), zaś świadek D. M. zeznał, że tata miał wrócić do USA jak brak miał uzyskać pełnoletność (k. 122). Zgodnie z zeznaniami M. M. (2) szkołę średnią ukończył on w 2005 r. (k. 117). Z akt sprawy SO w (...) wynika natomiast, że M. M. (2) w chwili śmierci ojca miał już 22 lata, był ona zatem osobą dorosłą. W tej sytuacji nic już nie stało na przeszkodzie, aby A. M. mógł dużo wcześniej przeprowadzić się do USA i zamieszkać z żoną, w szczególności że miał on świadomość jej choroby, a powódka już wówczas wymagała opieki ze strony osób trzecich. Z opinii biegłych wynika, że wprawdzie nie jest możliwe precyzyjne określenie zakresu opieki, ale mając na uwadze dostępne badania i stopień pogorszenia się stanu zdrowia powódki od chwili śmierci męża biegli wskazali, że można domniemywać, że w dacie wypadku mąż powódka wymagała pomocy w pracach domowych, typu sprzątanie, zakupy oraz w podróżach. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadków, że małżonkowie od 2009 r. planowali wspólne życie.

Z opinii biegłych niewątpliwie wynika, że powódka wymaga opieki ze strony osób trzecich przez 1-2 godziny dziennie w postaci pomocy w sprzątanii na wysokości (mycie okien, wieszanie firan i zasłon, wycieranie kurzów na półkach wysoko zawieszonych), przygotowywanie posiłków, w ciężkich zakupach oraz w dowozach do lekarza, na rehabilitację przy większych odległościach (k. 237-238). Koszt 1 godziny opieki Sąd Okręgowy ustalił na kwotę 12 zł (k. 247). Opinia oraz dane (...) Oddziału (...) nie były przez strony kwestionowane. Strona powodowa nie udowodniła jednak, że mąż powódki rzeczywiście by taką opiekę sprawował. Dlatego Sąd Okręgowy nie uznał, że powódka w związku ze śmiercią męża pozbawiona została korzyści płynących z wykonywania przez męża opieki nad nią. N. od powyższego wskazać należy, że w art. 446 § 3 k.c. mowa jest o tego rodzaju szkodzi, która nie podlega naprawieniu na innych podstawach prawnych, w tym na podstawie art. 446 § 2 k.c., w którym idzie o szkody, jakich naprawienie następuje rentą uregulowaną w tym przepisie (por. wyrok Sądu (...) z dnia 24 września 2015 r., sygn. V ACa 900/14, Lex nr 1808638). Roszczenie powódki oparte na zwrocie kosztów opieki ma charakter rentowy i w związku z tym nie podlega uwzględnieniu w oparciu o wskazaną przez stronę powodową podstawę prawną.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę Sąd zasądził od powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 65.000 zł (punkt), zaś tytułem odszkodowania kwotę 10.000 zł (punkt II).

O odsetkach Sąd orzekł 481 § 1 k.c. Wymagalność świadczenie Sąd ustalił zgodnie z żądaniem pozwu od dnia doręczenia pozwu 01.02.2014 r. (k. 38).

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił (punkt III).

O kosztach procesu stosunkowo je rozdzielając, Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. oraz §6 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 poz. 490), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. O nieuiszczonych kosztach sądowych, od których powódka została zwolniona, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025).

Powódka wygrała proces w 28%. Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości, zatem przegrał proces w takim samym procencie. Wobec tego pozwany zobowiązany jest do zwrotu na rzecz powódki poniesionych przez nią kosztów we wskazanej procentowo wielkości. Powódka uiściła część należnej opłaty sądowej od pozwu (2.000 zł), poniosła koszty opinii (2.000 zł) oraz poniosła koszty ustanowienia pełnomocnika (7.217 zł) wobec czego kwoty te we wskazanej wyżej proporcji zasądzone zostały od pozwanego na jej rzecz (punkt V). Powódka zwolniona została od opłaty sądowej od pozwu ponad uiszczoną kwoty, wobec czego pozwany zobowiązany jest do zwrotu brakującej części opłat od uwzględnionych roszczeń z tego tytułu na rzecz Skarbu Państwa oraz niepokrytych z wpłaconej przez powódkę zaliczki kosztów opinii (punkt IV). Powódka przegrała proces w 72% dlatego zobowiązana jest w tej proporcji zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego (punkt VI).

Dlatego Sąd orzekł jak w wyroku.